

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH  
I ETNICZNYCH  
(NR 73)  
z dnia 5 czerwca 2014 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 73)

5 czerwca 2014 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirona Sycza (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- **odpowiedź Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na dezyderat nr 7 w sprawie umożliwienia otwarcia kierunku etnofilologia na uczelniach państwowych,**
- **wnioski i postulaty przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych zgłoszone w trakcie wyjazdowego posiedzenia Komisji 14-15 maja 2014 r. na terenie województwa warmińsko-mazurskiego.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Józef Różański** dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Ewa Sieczek** radca generalny w Departamencie Strategii Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Grażyna Płoszajska** radca ministra w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Wychowania Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz **Maria Kobierska** doradca techniczny w Departamencie Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu wziął udział pracownik Kancelarii Sejmu **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Witam serdecznie posłów przybyłych na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Witam serdecznie zaproszonych gości. Dzisiaj Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego reprezentować będzie radca ministra pani Ewa Sieczek. Witam serdecznie, pani Ewo. Pani minister osobiście poprosiła, żeby pani Ewa reprezentowała ją z racji wielu obowiązków – i posiedzeń komisji senackich, i posiedzeń innych komisji sejmowych. Witam serdecznie pana Józefa Różańskiego dyrektora departamentu Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, jak również wicedyrektora Andrzeja Marciniaka i naczelnika wydziału Dobiesława Rzemieniewskiego. Witam serdecznie, panie Józefie. Witam serdecznie panów. Witam, jak zwykle niezawodną, panią Grażynę Płoszajską radcę Ministra Edukacji Narodowej. Pani Grażyno, witam panią serdecznie. Witam panią Marię Kobierską doradcę Najwyższej Izby Kontroli.

Panie i panowie, miło mi jest państwa poinformować, że może jeszcze nie od dzisiejszego dnia, ale od następnego posiedzenia, członkiem naszej Komisji będzie poseł, który został dzisiaj zaprzysiężony. Jest to pan Aleksander Sosna. Panie pośle, witamy bardzo serdecznie. W związku z tym, że mamy dobry czas, pozwolą państwo, że na początku, przed rozpoczęciem realizacji porządku dziennego, może poprosimy pana posła Aleksandra Sosnę, aby powiedział o sobie kilka słów, abyśmy wiedzieli, z kim mamy do czynienia, z jakim fachowcem. Można na siedząco nawet. Proszę.

#### **Poseł Aleksander Sosna (PO) – spoza składu Komisji:**

Szanowni państwo, jeżeli ktoś mnie pyta, kim jestem, to zawsze mówię taką frazę, że z pochodzenia jestem Białorusinem, sercem jak Chopin, duchem Żyd a społecznie esperantysta – ¼ każdego. Urodziłem się – tak jak poseł Eugeniusz Czykwin – w Orli.

**Posel Eugeniusz Czykwin (SLD):**

To jest bardzo posłonośna miejscowość.

**Posel Aleksander Sosna (PO) – spoza składu Komisji:**

Ukończyłem studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Całe życie przepracowałem w Państwowej Inspekcji Pracy. Z zawodu jestem inspektorem pracy, w chwili obecnej urlopowanym. Od 15 grudnia 2006 r. przez 7 lat pełniłem funkcję zastępcy prezydenta miasta Białegostoku. Jeśli chodzi o kwestie mniejszości, jestem członkiem zarządu stowarzyszenia Bractwo Prawosławne św. św. Cyryla i Metodego, jedynej organizacji, która prowadzi w Polsce dwie placówki oświatowe – szkołę i przedszkole – ukierunkowane właśnie na mniejszości narodowe. Jeżeli coś jeszcze chcą państwo o mnie wiedzieć, to czekam na pytania. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękujemy bardzo. Jeszcze raz witamy serdecznie pana posła. Ma teraz pan poseł wielką przyjemność przyjrzeć się Komisji, jak rozpoczyna pracę, a już na następnym posiedzeniu uczestniczyć nawet w podejmowaniu bardzo ważnych decyzji, bo na posiedzeniach Komisji tylko takie podejmujemy. Jeszcze raz witamy serdecznie.

Panie i panowie, porządek dnia dzisiejszego obejmuje rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na dezyderat nr 7 w sprawie umożliwienia otwarcia kierunku etnofilologia na uczelniach państwowych oraz rozpatrzenie wniosków i postulatów przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych zgłoszonych w trakcie wyjazdowego posiedzenia Komisji 14 i 15 maja br. na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. Jeśli nie będzie innych uwag, a nie widzę, uznaję, że porządek został przyjęty. Wobec tego przystępujemy do realizacji porządku. Punkt pierwszy. Proszę o zabranie głosu panią Ewę Sieczek z MNiSW. Pani radco, proszę uprzejmie.

**Radca generalny w Departamencie Strategii Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Ewa Sieczek:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie...

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Jeśli można troszkę bliżej mikrofonu...

**Radca generalny w departamencie MNiSW Ewa Sieczek:**

Tak? Bliżej. Dobrze. Chyba teraz będzie lepiej. Niestety, pani minister miała dzisiaj kumulację różnych bardzo ważnych spotkań dotyczących szkolnictwa wyższego, w tym również w Sejmie. Dlatego dostałam możliwość zastąpienia tutaj pani minister i przedstawienia odpowiedzi na dezyderat. Ponieważ odpowiedź na dezyderat została przesłana dużo wcześniej, więc spróbuję jak najkrócej przedstawić najważniejsze jej fragmenty.

Pierwszym zagadnieniem, które było poruszone w dezyderacie Komisji, była odpłatność za drugi kierunek studiów i problem zwolnienia studentów etnofilologii, jako drugiego kierunku studiów z opłat za ten kierunek. Otóż w 2011 r., czyli w ramach reformy szkolnictwa wyższego, wprowadzono odpłatność za drugi kierunek studiów. Celem tego rozwiązania było zapewnienie szerszego dostępu do studiów stacjonarnych na uczelniach publicznych młodzieży podejmującej studia na drugim kierunku studiów. Muszę powiedzieć, że przede wszystkim chcieliśmy utrzymać zasadę, że najlepsi studenci mają otwarty dostęp do bezpłatnych studiów na drugim kierunku. To był ten najistotniejszy cel. Nadal jest on ważny i istotny.

W tej chwili w Sejmie jest projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i niektórych innych ustaw. Dnia 2 czerwca zostało opublikowane sprawozdanie podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego. A jeszcze dzisiaj o godzinie 16.00 odbędzie się posiedzenie, na którym Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży rozpatrzy sprawozdanie podkomisji. W tej nowelizacji, przygotowanej i przyjętej 17 grudnia przez rząd, nie przewiduje się żadnych wyjątków od zwalniania z odpłatności za drugi kierunek studiów. Muszę powiedzieć, że poza takim postulatem, żeby zwolnić z odpłatności za drugi kierunek studiów studentów etnofilologii, podobne wnioski napłynęły do nas od wielu osób. Równie istotne, ważne dla szkolnictwa wyższego, dla gospodarki, dla kultury są też inne kierunki studiów. Niestety, w każdym takim przypadku była

odmowa. Resort nie przewiduje więc tego, aby wprowadzić zwolnienie dla etnofilologii jako drugiego kierunku studiów bez wnoszenia opłat. Spowodowałoby to po prostu nierówne traktowanie innych, też ważnych kierunków.

Chcę powiedzieć, że po wprowadzeniu 3 lata temu Krajowych Ram Kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego w zasadzie nie ma już nawet zdefiniowanych nazw kierunków studiów. Nie ma również standardów kształcenia. W tej chwili uczelnie w ramach autonomii programowej same określają kierunki studiów. Mają możliwość określać kierunki, które w zasadzie mogą być również kierunkami interdyscyplinarnymi, czyli takimi kierunkami, które można przyporządkować do wielu obszarów i dziedzin kształcenia, wielu dyscyplin. Mogą to być również wąskie kierunki, prawie że specjalności. Ta autonomia programowa uczelni daje w tej chwili szerokie możliwości zdobycia przez studentów szerokich umiejętności, kompetencji, wiedzy, tak mniej więcej zbliżonych do tego, jak gdyby studiowali dwa kierunki studiów. Tym bardziej, że np. na studiach licencyjnych mogą kończyć pierwszy kierunek, nie wnosząc żadnych opłat, a następnie na drugim stopniu, już na studiach magisterskich, kształcić się na innym kierunku studiów, np. na etnofilologii i wtedy też nie ma odpłatności za drugi kierunek studiów, prawda?

Chciałam powiedzieć, że resort zawsze dążył do tego, aby najlepsi studenci zachowali możliwość bezpłatnego rozwijania swoich zdolności i realizacji swoich aspiracji naukowych. Od początku tej reformie sprzed 3 lat przyświecała ta idea i nadal przyświeca. Jednak wychodząc naprzeciw pewnym oczekiwaniom, ministerstwo opracowało nowe propozycje zasad odpłatności za drugi kierunek studiów, może bardziej przyjazny i bardziej dogodny dla studentów. Pani minister Lena Kolarska-Bobińska zaprezentowała to nowe rozwiązanie podczas okrągłego stołu 26 lutego.

Obecnie już ten projekt, który jest na stronach sejmowych – sprawozdanie podkomisji dotyczące rozwiązań przyjętych w ustawie – wprowadza tego typu zmiany, że student lub absolwent pierwszego kierunku studiów stacjonarnych na uczelni publicznej będzie miał prawo do kształcenia na drugim kierunku studiów – też stacjonarnych, oczywiście, na uczelni publicznej – bez wnoszenia opłat, jeżeli został zaliczony do grupy 20 najlepszych kandydatów przyjętych na dany kierunek studiów, na poziom, na profil. Jest to rozszerzenie z 10% do 20% tych najlepszych studentów. Poza tym student w tej chwili, ponieważ będą wyłaniani najlepsi kandydaci na studia, będzie już od początku widział, że jeżeli znajduje się w tej grupie, do końca cyklu kształcenia może studiować za darmo. Poprzednio to wyniki w każdym roku decydowały o tym, czy student będzie studiował za darmo, czy nie. Wydaje się, że to jest to, czego oczekiwali studenci. Wiele takich postulatów było, więc wydaje się, że wyszliśmy naprzeciw oczekiwaniom wielu gremiów.

Kolejny temat, który był poruszony w dezyderacie, to podwyższenie wskaźnika kosztochłonności dla kierunku etnofilologia. Muszę powiedzieć, że wskaźnik kosztochłonności jest ustalany według jednolitych zasad. Tak jak dla finansowania jest algorytm finansowania, czyli ustalone zasady, jednolite dla wszystkich, tak wskaźniki kosztochłonności są ustalane według pewnych jednolitych zasad, określonych w rozporządzeniu ministra. Wskaźnik kosztochłonności dla kierunku studiów stacjonarnych określa się z zastosowaniem wskaźników kosztochłonności poszczególnych dziedzin, do których odnoszą się efekty kształcenia danego kierunku studiów.

Kierunek etnofilologia to, oczywiście, nie tylko jedna, ale wiele dziedzin. W zależności od procentu – jaki procent efektów przypisany jest do określonej dziedziny – można, oczywiście, zrobić jakąś symulację, jaki ten wskaźnik mógłby być. Prawdopodobnie byłby to wskaźnik na poziomie 1,5. Państwo postulowali, aby ten wskaźnik wynosił 2, więc teraz zwiększenie tego wskaźnika, który by wynikał z symulacji, z 1,5 do 2 dla kierunku etnofilologia, powodowałoby jedynie wzrost dotacji o 35 tys. zł i to w takich warunkach, gdy studiowałoby 30 studentów na danym kierunku. Wydaje się więc, że takie zmiany nie są warte burzenia ogólnych, jednolitych zasad i tego, żeby od początku pisać zupełnie nowe zasady podziału tych środków według wskaźnika kosztochłonności.

Kolejnym tematem, który był poruszony w dezyderacie, był temat kierunków zamawianych. Jak państwo wiedzą, finansowanie kierunków zamawianych i tej grupy kierunków wyłonionych kiedyś w ekspertyzie już się w zasadzie zakończyło, a teraz mamy nową perspektywę finansową. Obecnie trwa analiza wydatkowania środków i efektyw-

ności tych kierunków, które były do tej pory kierunkami zamawianymi, finansowanymi ze środków Unii Europejskiej. Kolejna ekspertyza, nad którą eksperci pracują, to jest właśnie wyłonienie zarówno kierunków, jak i kompetencji dla określonych kierunków studiów, które będą właściwe dla rozwoju gospodarki i rozwoju społecznego. W latach 2014-2020 będą planowane nowe kierunki zamawiane w ramach Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój (PO WER).

Na co chciałam zwrócić uwagę? Rzeczywiście, będzie ta ekspertyza, ale uwaga będzie skierowana głównie na takie kierunki zamawiane, które rozwijają kompetencje miękkie studentów. Wydaje się, że etnofilologia spełnia te wymagania, ale – oczywiście – wybór, ocena ekspertów i konkurs, jak zwykle przy takim finansowaniu, będą ostatecznie decydować o tym, czy te kierunki będą mogły być kierunkami zamawianymi. Na pewno ministerstwo poświęci chwilę uwagi temu problemowi.

Chciałam podkreślić, że potrzeba zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych, a także społeczności posługującej się językiem regionalnym, dostrzegana jest zarówno przez uczelnie opracowujące programy określające kierunki studiów, jak i ministra do spraw szkolnictwa wyższego. Minister w pełni popiera, czemu dał też i wyraz przez ostatnie działania, wszelkie inicjatywy związane z włączeniem w ofertę edukacyjną treści mających na celu ochronę i zachowanie dziedzictwa kulturowego mniejszości. Ministerstwo wspierało inicjatywy związane z koncepcją nowego kierunku etnofilologia, zachęcało uczelnie do wprowadzenia tego kierunku, aby również te uczelnie współpracowały i mogły ten kierunek studiów realizować wspólnie, z pewnymi tylko fakultatywnymi zajęciami, co na pewno zmniejszyłoby koszty tego kształcenia.

W projekcie nowych przepisów, które państwo znajdują na stronie sejmowej, również jest wiele rozwiązań, które ułatwiają uczelniom prowadzenie kierunków studiów, w tym etnofilologii, jak również zmniejszają koszty prowadzenia kierunku studiów. Przepisy te nakładają uczelnie a wręcz zobowiązują do prowadzenia kierunków o profilu praktycznym. Wydaje się, że etnofilologia będzie należała do tego typu kierunków. Myślę, że szczegółowa analiza tych przepisów przez uczelnie, które powinny zobaczyć pewne plusy, pewne wartości dodane, które pozwolą również w najbliższych latach na uruchomienie kierunku etnofilologia. Nie mówię szczegółowo o tych rozwiązaniach, bo już na poprzednich spotkaniach rozmawialiśmy parokrotnie o pewnych rozwiązaniach, które zostały ujęte w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw.

Jakie my widzimy rozwiązanie? Minister zawarł w odpowiedzi na dezyderat przede wszystkim to, że mieliśmy również problem z finansowaniem Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Wiele uczelni w tej chwili, przy niżu demograficznym, boryka się ze sprawami finansowymi, ma problem z utrzymaniem płynności finansowej. Natomiast są w szkolnictwie wyższym pewne zasady i takie rozwiązania systemowe, które nie pozwalają na tak wybiórcze traktowanie jakiejś jednej uczelni, jednego kierunku. W związku z tym np. przy Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, która miała duże problemy finansowe, okazało się, że rozwiązaniem było dofinansowanie tej uczelni przez MAiC. Wydaje się nam, że tą drogą również należałoby podążać przy kolejnych próbach uruchomienia etnofilologii. Możliwe, że takie wspólne działanie, jeżeli ministrowie je rozważą, byłoby rozwiązaniem dającym ostatecznie sukces. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę o zabranie głosu panią poseł Teresę Hoppe.

**Posel Teresa Hoppe (PO):**

Dziękuję. Pani przewodniczący, szanowna Komisjo, ponieważ jakoś tak przyczyniłam się do zredagowania tego dezyderatu, chciałabym parę słów na ten temat powiedzieć. Muszę przyznać, że najbardziej podoba mi się w tej odpowiedzi zdanie, które mówi o tym, że Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego w pełni popiera ochronę i zachowanie dziedzictwa kulturowego mniejszości. To jest bardzo ogólne i bardzo dobre zdanie, tylko teraz żeby jeszcze coś z tego wynikało.

Ponieważ pani przedstawiła nam to tak, jak to było w odpowiedzi na dezyderat, więc ja też tak się ustosunkuję do poszczególnych punktów. Pierwszy punkt, oczywiście, moim

zdaniem rzeczywiście jest bezdyskusyjny, bo przecież nikt z nas nie chce, żeby studenci na uczelniach byli traktowani nierówno. Jeżeli więc tutaj, w tej sprawie, zrobić nic nie można, jest to przekonywujące i należy się z tym po prostu pogodzić. Natomiast jeżeli chodzi o podwyższenie wskaźnika kosztochłonności, to jestem na świeżo po rozmowach z kadrami naukowymi Uniwersytetu Gdańskiego. Oni twierdzą, że to podniesienie, nawet jeżeli to są małe pieniądze, jest ważne. Jeżeli to będzie 35 tys. zł, to nawet i te pieniądze by były potrzebne. To po pierwsze. A po drugie, ma to wydźwięk psychologiczny. Dziekan, który dopuści do otwarcia tego kierunku, po prostu będzie wiedział, że jeżeli przyjmie 15 studentów, to rozłoży mu się to tak, jakby to było 30 studentów. Wtedy jest to rozwiązanie systemowe, które mu w jakiś sposób ułatwia otwarcie tego kierunku. Jeszcze raz podkreślam, że jestem po rozmowie z profesorem Cezarym Obrachtem-Pronczyńskim i z panią doktor Justyną Pomierską, którzy naprawdę twierdzą, że nie wolno tego bagatelizować, bo jest to rozwiązanie systemowe, które by szło rzeczywiście w kierunku ułatwienia otwarcia tego kierunku.

No, i ten trzeci punkt, który dotyczy studiów zamawianych. Widzę już tutaj zielone światło. Widzę, że jest przychylność dla takiego rozwiązania sprawy. Jest to bardzo przez nas oczekiwane – mogę tak powiedzieć – rozwiązanie, tylko zdaje się, że tutaj problem znowu rozbija się o termin. Co prawda, jest tu pokazane, że w perspektywie 2014-2020 będzie już można o tym mówić, ale nam by na tym bardzo zależało, dlatego że Uniwersytet Gdański nad opracowaniem programu nauczania tej filologii pracował 2 lata. Nie wiem, na czym to polega, ale oni twierdzą, że jeżeli etnofilologii w tym roku nie otworzą, to ta ich cała 2-letnia praca się zdezaktualizuje i będą musieli to wszystko zacząć od nowa. Jeżeli więc w tej sprawie można by było coś zrobić, to byłoby to naprawdę najbardziej sensowne rozwiązanie, które by było do zaakceptowania – jak widzę – przez resort i przez te dwie uczelnie, a myślę, że i inne uczelnie w całym kraju.

Jest jeszcze jedna ważna sprawa. Po pierwsze, żeby się ten program nie zdezaktualizował. Po drugie, zaczyna się już rekrutacja. Każdy student za przyjęcie czy zgłoszenie się na dany kierunek musi wnieść opłatę. Jest to niemała opłata, bo 80 zł. W ubiegłym roku studenci, którzy wnieśli opłaty na etnofilologię, już te pieniądze stracili. I co teraz? To nasze środowisko mniejszości jest niewielkie. Tam się każdy z każdym zna. Jeżeli wiadomo, że etnofilologia nie została otwarta, to znaczy, że teraz tego też nie można zrobić, bo po cóż tracić pieniądze. To jest kolejny punkt, na który należałoby zwrócić uwagę, bo przecież student nie ma zbyt wiele pieniędzy i chciałby wiedzieć na pewno, że jeżeli się na ten kierunek zgłosi, to będzie na ten kierunek przyjęty. Naprawdę kładę to na serce resortowi, bo jeżeli rzeczywiście w pełni popiera ochronę i zachowanie dziedzictwa kulturowego mniejszości, w tym – jak myślę – społeczności kaszubskiej też, to bardzo proszę, by naprawdę coś zrobić, żeby tę etnofilologię otworzyć. To naprawdę są groszowe pieniądze. Jak sami podkreślacie, to prawie jak na dropa takie pieniądze, ale zrobimy wszystko, żeby doszło po prostu do jakiegoś rozwiązania sprawy i żeby tę etnofilologię można było otworzyć.

Jeszcze chciałam na koniec powiedzieć, że MEN przez subwencje oświatowe spowodowało, że uczniów jest coraz to więcej. Naprawdę pięknie się tutaj nam ta współpraca układa. To wszystko nam dobrze działa. Tak samo jest z MAiC. To bardzo dobrze nam działa. Na sensowne projekty kulturowe – oczywiście, w ramach możliwości – dofinansowanie otrzymujemy. Współpraca również się bardzo dobrze układa. Bardzo liczę na to, że również resort nauki i szkolnictwa wyższego zrobi wszystko, żeby etnofilologia nie padła i żebyśmy jej w trumnie nie pochowali. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Kto z państwa jeszcze chciał zabrać głos? Proszę uprzejmie. Nie słyszę. Czy pani radca by chciała odnieść się do tego, co powiedziała pani poseł Teresa Hoppe? Proszę.

#### **Radca generalny w departamencie MNiSW Ewa Sieczek:**

Dziękuję bardzo za duże zrozumienie. Oczywiście, przekażę pani minister to stanowisko społeczności kaszubskiej. Jeżeli chodzi o opłaty rekrutacyjne, to zostały już ogłoszone właśnie na ten rok. Wydane zostało rozporządzenie, więc to jest taka kwestia.

Co roku jest nowelizowane rozporządzenie w zakresie opłat rekrutacyjnych, więc tak się stało w kolejnym roku. Oczywiście, proszę o jakieś uwagi i opinie w momencie, kiedy jest opiniowany dany projekt, również rozporządzenia. Na pewno przekażę taką opinię. Natomiast trudno mi w tej chwili odpowiedzieć za ministra, jaka będzie decyzja. Jeżeli opinia będzie nadesłana w trakcie uzgadniania rozporządzenia, to na pewno też wtedy odpowiemy już na piśmie.

Kierunki zamawiane – tu też mamy nadzieję. Jednak to, oczywiście, zależy trochę nieraz i od ekspertyzy, i jeszcze od tego, czy Unia Europejska nam ostatecznie zatwierdzi wszelkie rozwiązania, ale tam jest w tej chwili zielone światło. Miejmy też nadzieję, że etnofilologię będzie można dofinansować w ramach środków unijnych.

Czy kosztochłonność będzie mogła być podwyższona? Tak nam się wydawało, bo mniej więcej podobna symulacja wyniknęła jeśli chodzi o Chrześcijańską Akademię Teologiczną, ale wtedy uczelnia odpowiadała, że to, oczywiście, nie są absolutnie środki, które mogłyby wspomóc uczelnię na tyle, żeby mogła prowadzić dalej kształcenie na kierunkach teologicznych. W związku z tym, jeżeli to rzeczywiście pomogłoby uczelni, to mam nadzieję, że rektor też skieruje jakieś pismo do ministerstwa w tej sprawie, prawda? Wtedy nasze służby finansowe będą musiały na pewno odpowiedzieć i jeszcze raz przeprowadzić kalkulację. Może do jakiegoś spotkania z uczelnią by doszło i wspólnie by można coś wynegocjować.

**Posel Teresa Hoppe (PO):**

Natychmiast o tym powiadomię. W sprawie tego wskaźnika, tak?

**Radca generalny w departamencie MNiSW Ewa Sieczek:**

Tak. Kosztochłonności. Poza tym to też zależy od tego, do jakich dziedzin etnofilologia kaszubska by się wpisywała. Może rektor jeszcze raz by spojrzął na ten kierunek i program. Być może etnofilologia mogłaby być wpisana do dziedzin, które by dawały możliwość większego dofinansowania. Może by się udało nawet wskaźnik 2 osiągnąć tylko po zmianach w samym programie studiów.

**Posel Teresa Hoppe (PO):**

Bardzo na to uczulam. A z rektorem natychmiast porozmawiam.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciał zabrać głos w tej sprawie? Jeśli nie ma zgłoszeń, pozwolę sobie zaproponować, aby Komisja pozytywnie rozpatrzyła odpowiedź Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na dezyderat nr 7. Jeśli nie będzie sprzeciwu, uznam, że Komisja pozytywnie rozpatrzyła odpowiedź. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję. Punkt kolejny... Tak, panie przewodniczący? Proszę.

**Posel Eugeniusz Czykwin (SLD):**

Tak niechęć przeczytałem coś o opłacie związanej z drugim kierunkiem studiów. Obecnie podano, że Trybunał Konstytucyjny uznał, że przepisy dotyczące odpłatności za drugi kierunek studiów są niezgodne z konstytucją, więc może problem będziemy mogli – że tak powiem – mieć rozwiązany.

**Radca generalny w departamencie MNiSW Ewa Sieczek:**

Na pewno będziemy musieli jeszcze przeczytać uzasadnienie Trybunału Konstytucyjnego, bo diabeł tkwi w szczegółach. Czy mamy zmienić przepisy i w jaką stronę, czy je wykreślić, prawda? To jest różnica. Jeżeli chodzi o zmianę przepisów, to my w tej chwili zmieniliśmy te przepisy. W projekcie ustawy, która jest w Sejmie, jest już zmiana tych przepisów, więc musimy zobaczyć, czy to odpowiada mniej więcej temu orzeczeniu trybunału. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję. W zasadzie rozpatrzyliśmy punkt pierwszy. Dziękuję za tę uwagę, panie przewodniczący.

Punkt kolejny to rozpatrzenie wniosków i postulatów przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych zgłoszonych w trakcie wyjazdowego posiedzenia Komisji 14 i 15 maja br. na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. Szanowni państwo,



w tych właśnie dniach odbyło się kolejne wyjazdowe posiedzenie Komisji. Tym razem wyjechaliśmy do województwa warmińsko-mazurskiego.

Mieliśmy przyjemność uczestniczyć w posiedzeniu Komisji w siedzibie Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Odbyło się ono w Olsztynie w obecności i marszałka województwa pana Jacka Protasa, i przewodniczącego sejmiku województwa, jak również przewodniczącego komisji sejmiku do spraw mniejszości, zresztą jedynej takiej komisji sejmikowej w Polsce. Mieliśmy m.in. okazję, by zapoznać się z problemami mniejszości narodowych i etnicznych województwa warmińsko-mazurskiego.

Wcześniej też Komisja miała przyjemność uczestniczenia w zajęciach w szkole podstawowej z dziećmi romskimi. To dla nas było wielkie bogactwo. Zresztą osobiście uczestniczyłem w tworzeniu tej oto klasy i widzę wyraźny postęp, integrację, zupełnie inną atmosferę. Tak jak przedstawiali to marszałek i przewodniczący sejmiku, w województwie wyraźnie istnieje inny klimat w stosunku do mniejszości. Być może dlatego, że województwo należy do tych województw, w których prawie nie ma rdzennych mieszkańców i to sprawia, że – od pewnego momentu szczególnie – samorzady inspirują bardzo poważnie organizacje mniejszości narodowych do tego, aby te włączały się w rozwój swojej gminy, powiatu, województwa. Tak to postępuje i tak też były w ciągu dwóch dni relacjonowane te problemy przez same organizacje mniejszości.

Uczestniczyliśmy też w spotkaniu z mniejszościami niemiecką i ukraińską w Lidzbarku Warmińskim, aby następnie udać się do Bartoszczyka i do powiatu bartoszczyckiego, w którym to powiecie funkcjonują aż dwie samodzielne szkoły z ukraińskim językiem nauczania. To zespół szkół w Bartoszczykach, tj. szkoła podstawowa i gimnazjum oraz zespół szkół gimnazjalnych i ogólnokształcących w Górowie Iławeckim. Podkreślam, że to właśnie w tym powiecie są te dwie szkoły. Tam też mogliśmy uczestniczyć w zajęciach przy okazji trzeciej już olimpiady poezji ukraińskiej, ale w przekładzie na język polski. To dosyć nowe odkrycie. Muszę stwierdzić jako ten, który często bierze udział, nie jako uczeń, że zainteresowanie tego rodzaju olimpiadą jest z roku na rok coraz większe i to jest dosyć interesujące, w kwestii też i integracji społeczeństwa Warmii i Mazur. W Górowie Iławeckim z kolei mogliśmy kontynuować posiedzenie Komisji. Uczestniczyli w nim też szefowie kół mniejszości narodowych – i niemieckich, i ukraińskich – tam funkcjonujących. Tam też mogliśmy wysłuchać ich problemów, które dzisiaj chciałem państwu przedstawić.

Wyraźnie jeszcze raz podkreślam, że największym chyba osiągnięciem, na co zwracali uwagę i burmistrz, i starosta, i marszałek też, jest to, że organizacje mniejszości rzeczywiście aktywnie włączyły się w rozwój swoich miejscowości i stają one jakoby nie po stronie petenta, ale tego, który wręcz uczestniczy we wszelkiego rodzaju inicjatywach. To jest nowe, dosyć ważne osiągnięcie. Burmistrzowie wręcz podkreślają, że nie wyobrażają sobie funkcjonowania danej miejscowości bez aktywności organizacji mniejszości narodowych.

O tym, z jakimi problemami się zetknęliśmy i na co przedstawiciele mniejszości zwrócili uwagę, postaram się Komisję – przynajmniej tych, którzy nie byli na posiedzeniu – poinformować. Otóż przedstawiciele mniejszości ukraińskiej w Olsztynie zwracali uwagę na niedostateczny zasięg audycji radiowych w języku ukraińskim w dni powszednie. Zwrócili się z prośbą o rozszerzenie tych audycji na całe województwo. Już mówię, na czym to polega. Otóż tylko jeden nadajnik w Miłkach koło Giżycka może powodować, że te audycje w dni powszednie są odbierane tylko w części województwa a w innych ich nie ma. Wobec tego proponuję, żeby Komisja zwróciła się do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, jak też redakcji Radia Olsztyn, aby ten problem rozwiązać. Tym bardziej, że w centralnej i zachodniej części województwa mieszka chyba większość społeczeństwa zaliczanego do mniejszości ukraińskiej. Na tym posiedzeniu był zresztą obecny pan profesor Stefan Pastuszka i rozmawialiśmy na ten temat. Potrzebne są dodatkowe środki finansowe dla Polskiego Radia Olsztyn. O tym też rozmawialiśmy z panem profesorem Pastuszką. Prezydium Komisji, jeśli państwo pozwoli, zwróci się do właściwych organów z taką prośbą.

Zwracano uwagę na to, że konieczne jest wydanie nowych podręczników dla mniejszości ukraińskiej, dostosowanych do podstaw programowych. Może bym poprosił panią

Grażynę, żeby mogła się odnieść do tego i odpowiedzieć, co powinniśmy z tą sprawą uczynić. Jakie powinny być nasze starania? Gdzie zwrócić się o pomoc?

**Radca generalny w departamencie MNiSW Ewa Sieczek:**

Chciałam się pożegnać. Muszę iść na posiedzenie drugiej komisji.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani Grażyna Płoszajska. Pani Ewie dziękujemy.

**Radca ministra w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Wychowania Ministerstwa Edukacji Narodowej Grażyna Płoszajska:**

Dziękuję bardzo. Witam wszystkich serdecznie. Może odpowiem w ten sposób. Ponieważ jest to problem dosyć istotny, zajmuje się nim i MEN, i MAiC, i Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Na ostatnim posiedzeniu komisji wspólnej MEN pokazało przygotowany materiał, który nazwaliśmy mapą podręczników dla mniejszości narodowych i etnicznych, czyli taki dokument, który przedstawiał – można powiedzieć – w rozmieszczeniu graficznym na języki, etapy nauczania i typu szkół, usytuowanie podręczników, które zostały dopuszczone do użytku i które są używane w szkole oraz te potrzeby, które powinny być w najbliższym czasie zaspokojone.

Podczas posiedzenia komisji wspólnej – to już mówię w imieniu kolegów z MAiC – padła taka propozycja, że zostanie powołana grupa robocza, która zajmie się przeglądem, analizą potrzeb, przygotowaniem harmonogramu wydania podręczników i wszelkimi sprawami związanymi z ich wydawaniem, czyli np. współpracą z wydawcami czy współpracą z tą komórką w MEN, która bezpośrednio zajmuje się przygotowywaniem umów, przekazywaniem podręczników do opiniowania, współpracą z rzeczoznawcami itd. Sprawa została więc dostrzeżona, w pewnym stopniu przeanalizowana i efektem tego będzie powołanie komisji. W skład komisji poza pracownikami obu resortów wesłby też przedstawiciele poszczególnych mniejszości narodowych. MAiC skierowało prośbę do poszczególnych środowisk o wytypowanie kandydatów. Myślę, że niedługo po prostu ruszymy już bardzo konkretnie, ustalając najpilniejsze sprawy, potrzeby, harmonogramy i szykując środki na przygotowanie.

Liczymy, oczywiście, na współpracę ze środowiskiem mniejszości ukraińskiej. Już od jakiegoś czasu próbujemy namówić wydawnictwo Tyrsa, żeby zachęcić je do współpracy przy wydawaniu podręczników, jako że dotychczasowy wydawca podręczników w języku ukraińskim, czyli Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, zrezygnował z kontynuowania tego zadania. W związku z tym zostaliśmy jako MEN – można powiedzieć – bez partnera, bez tej drugiej strony, z którą mogliśmy współpracować przy wydawaniu podręczników, konkretnie dla mniejszości ukraińskiej. W przypadku innych mniejszości mamy kontakty z wydawnictwami. Oczywiście, z każdą mniejszością wygląda to troszeczkę inaczej. Są inne możliwości, również wydawnicze i poligraficzne, inna jest gotowość do współpracy. Myślę jednak, że ten problem będzie wkrótce rozwiązany. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo, pani Grażyno. Proszę, panie naczelniku.

**Naczelnik Wydziału Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji Dobiesław Rzemieniewski:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli można, chciałem uzupełnić to, o czym mówiła pani Grażyna Płoszajska. Poprosiliśmy przedstawicieli mniejszości, żeby do 20 czerwca zgłosili przedstawicieli do grupy roboczej, o której mówiła pani Grażyna Płoszajska. Chcielibyśmy jeszcze przed wakacjami takie spotkanie zorganizować. Po jednym przedstawicielu z każdej mniejszości, która prowadzi nauczanie swojego języka ojczystego. Spotkanie czysto robocze. Po wakacjach byśmy rozpoczęli już zasadnicze prace tej grupy.

Istotna jest zmiana prawna, która nastąpiła w tym roku. Do tej pory procedura wyglądała w taki sposób, że konkretne mniejszości zainteresowane wydawaniem podręczników, konkretni autorzy i wydawnictwa opracowywali te podręczniki i następowało ich przejęcie – po zasięgnięciu opinii ekspertów – w MEN, a następnie wykupienie nakładu

i przekazanie go do szkół. Obok tej możliwości, która cały czas jest, MEN w związku z nowelizacją art. 22c – o ile pamiętam – ustawy o systemie oświaty ma możliwość zamawiania podręczników, czyli jest to jakby odwrócenie kolejności. W tej chwili ministerstwo będzie mogło zamawiać te podręczniki.

Nam jako MAiC, bo te rozmowy z kolegami z MEN prowadzimy już od kilku lat, zawsze zależało na tym, żeby ta druga możliwość również się pojawiła. Mamy zapewnienie ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej, bo Minister Administracji i Cyfryzacji prowadził taką korespondencję z Ministrem Edukacji Narodowej, że w przypadku, gdy jakaś mniejszość nie będzie zainteresowana skorzystaniem z pierwszej możliwości, MEN będzie korzystało z możliwości, które stwarza znowelizowana ustawa o systemie oświaty. Zadaniem tej grupy roboczej będzie m.in. opracowanie w ramach mapy drogowej i wypełnienie białych plam – tam, gdzie będzie to możliwe, według dotychczasowej metody wydawnictw i podmiotów, które zdecydują się na realizację na dotychczasowych zasadach, a w przypadkach, gdy nie będzie takiego zainteresowania bądź też możliwości ze strony poszczególnych społeczności mniejszościowych, będziemy proponowali, żeby skorzystać z tej nowej szansy, którą daje ustawa o systemie oświaty.

#### **Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo panu naczelnikowi Dobiesławowi Rzemieniewskiemu. Proszę państwa, wychodzą państwo naprzeciw tym postulatam. Zresztą, jak pamiętam, to praktycznie przy okazji każdego posiedzenia wyjazdowego Komisji te postulaty się powtarzają. Dobrze, że jesteśmy na jakimś etapie rozwiązywania tych problemów. Dziękuję bardzo.

Kolejny wniosek – środki na ogrodzenie terenu Zespołu Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania w Górowie Iławeckim. Byliśmy tam wszyscy i widzieliśmy. Przypomnę tylko, że szkoła od dawna zabiegała o to, aby takie ogrodzenie było. Tu chodzi o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, szczególnie przebywających w internacie. Są też tacy uczniowie, którzy raz, dwa razy do roku wyjeżdżają do domu. Szczególnie teraz, w takiej sytuacji i przygranicznej, i międzynarodowej, jest to niezbędne, ale też i z tego względu, że przy okazji ogrodzenia szkoła mogłaby, traktując to na innych warunkach ustawowych, organizować wiele inicjatyw o charakterze kulturalnym i społecznym. Tym bardziej, że jest inicjatorem wielu, wielu wydarzeń i w mieście, i w powiecie, ale też i w województwie.

Osobiście cieszę się, że państwo mieli tę przyjemność, by zobaczyć jak to generalnie funkcjonuje. Wiem, że szkoła zwracała się już wielokrotnie do różnych instytucji. Wiem, że złożyła też wniosek do MAiC. Wiem, że łaskawym okiem patrzą państwo na to, ale zawnioskowałem też, aby złożyli taki wniosek do MEN. Myślę, że to też jest pewnego rodzaju droga. Jak rozumiem, i Komisja, i z pewnością MAiC poparłyby te starania, aby tak się stało. Jedynie możemy poprosić panią Grażynę Płoszajską, żeby mogła się zorientować w najbliższym czasie, jaki jest los tej rezerwy, bo wiem, że chyba do końca września należy składać takie wnioski. No, ale to nie na tę chwilę. Szanowni państwo, problem jest i potrzeba taka z pewnością też jest. O to sam osobiście jako przewodniczący i jako były dyrektor tej szkoły bardzo państwa proszę.

Okej. Czy byłyby jeszcze jakieś uwagi? Nie słyszę. Pani Jolu, kiedy będzie następne posiedzenie?

#### **Sekretarz Komisji:**

W dniu 25 czerwca.

#### **Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Kolejne posiedzenie 25 czerwca, na które serdecznie państwa zapraszam. A tymczasem dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji. Do zobaczenia.